



Piotr Polak*

Polska Akademia Nauk

Janusz Trzcíński**

Uniwersytet Warszawski

KONSTYTUCYJNA ZASADA GODNOŚCI CZŁOWIEKA W ŚWIETLE ORZECZNICTWA TRYBUNAŁU KONSTYTUCYJNEGO

Godność człowieka jest fundamentalną kategorią prawną obecnej ustawy zasadniczej. Zgodnie z art. 30 Konstytucji RP¹ jest ona „przyrodzona i niezbywalna” oraz „stanowi źródło wolności i praw”. Polski ustawodawca konstytucyjny – inspirowany się regulacjami międzynarodowymi oraz konstytucjami innych państw – związał prawa i wolności człowieka z jego godnością. Źródłem wolności i praw nie jest zatem ani państwo, ani prawo, ani wola suwerena. Źródłem tym jest godność. Wolności i prawa są immanentnie związane z każdym człowiekiem i każdy człowiek jest ich podmiotem². Naturalnie wyrażenie i określenie wolności i praw, a także wyznaczenie ich granic jest zadaniem prawodawcy. Realizacja tego obowiązku jest jednak wtórna wobec pierwotnej godności (podmiotowości) człowieka i z niej wynika. Normodawca nie może dowolnie ustalać wolności i praw, nawet na poziomie konstytucyjnym. Są one bowiem uwarunkowane przez samą naturę człowieka³.

* p.polak@inp.pan.pl

** j.trzcinski@wpia.uw.edu.pl

¹ Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r. (Dz. U. Nr 78, poz. 483, ze zm.) [dalej: Konstytucja].

² Człowiek jest szczególnym podmiotem prawa, ponieważ to z „racji urodzenia się człowiekiem – a nie na podstawie jakichkolwiek innych aktów i czynności prawnych – człowiek jest podmiotem wszystkich praw wynikających z jego człowieczeństwa. W tym znaczeniu godność człowieka nie jest uzależniona od woli ustrojodawcy (prawodawcy)”, wyrok TK z dnia 15 listopada 2000 r., P 12/99, OTK 2000, nr 7, poz. 260.

³ „Będąc źródłem praw i wolności jednostki, pojęcie godności determinuje sposób ich rozumienia i urzeczywistniania przez państwo”, wyrok TK z dnia 4 kwietnia 2001 r., K 11/00, OTK 2001, nr 3, poz. 54.

1. Godność człowieka jako wartość konstytucyjna

Jak stwierdził Trybunał Konstytucyjny: „Konstytucja w całości kształci swych postanowień daje wyraz pewnemu obiektywnemu systemowi wartości, którego urzeczywistnianiu służyć powinien proces interpretacji i stosowania poszczególnych przepisów konstytucyjnych. Dla określenia tego systemu wartości centralną rolę odgrywają postanowienia o prawach i wolnościach jednostki, usytuowane przede wszystkim w rozdziale II Konstytucji. Wśród tych postanowień centralne z kolei miejsce zajmuje zasada przyrodzonej i niezbywalnej godności człowieka⁴”. Trybunał dostrzega, że normy konstytucyjne układają się w pewien obiektywny system wartości. Trudno jest w precyzyjny sposób określić hierarchię tych wartości, tym niemniej kluczowe miejsce należy przypisać godności człowieka, dobru wspólnemu, demokratycznemu państwu prawnemu i sprawiedliwości społecznej.

Trybunał niejednokrotnie dokonuje ważenia wartości, orzekając o konstytucyjności danego aktu prawnego (wartości mogą ze sobą konkurować). Dużym napięciem charakteryzuje się np. stosunek między dobrem wspólnym (komunitaryzm) a personalizmem (liberalizm). Rozstrzygnięcie konkretnego sporu prawnego w tym zakresie nigdy nie jest proste, bo wymaga ograniczenia jednej wartości kosztem drugiej. Prawodawca w art. 31 ust. 3 Konstytucji⁵ określił przesłanki, które pozwalają na wprowadzenie ograniczeń w korzystaniu z konstytucyjnych wolności i praw. Wartościami uzasadniającymi ingerencję w wolności i prawa jest bezpieczeństwo publiczne, porządek publiczny, ochrona środowiska, zdrowia i moralności publicznej oraz wolności i prawa innych osób. Zasada proporcjonalności nie odnosi się jednak do godności. Dobrze wyraził to TK: „godność człowieka podlega ochronie bezwzględnej. Zgodnie z powszechnie przyjętym poglądem jest to jedyne prawo, wobec którego nie byłoby możliwe zastosowanie zasady proporcjonalności⁶”. Choć Trybunał błędnie określił godność jako prawo, to słusznie wyłączył w stosunku do niej zastosowanie art. 31 ust. 3 Konstytucji.

Możliwe jest ważenie różnych wartości i przypisywanie w danym przypadku prymatu jednej nad drugą⁷. Nie jest jednak możliwe, żeby jakaś wartość mogła skutecznie konkurować z godnością człowieka. Znamienny w tym względzie jest

⁴ Wyrok TK z dnia 23 marca 1999 r., K 2/98, OTK 1999, nr 3, poz. 38.

⁵ Zob. też art. 53 ust. 5 Konstytucji RP.

⁶ Wyrok TK z dnia 5 marca 2003 r., K 7/01, OTK-A 2003, nr 3, poz. 19.

W świetle wyroku TK z dnia 26 maja 2008 r., SK 25/07, OTK-A 2008, nr 4, poz. 62, również prawo do humanitarnego traktowania (art. 40 i art. 41 ust. 4 Konstytucji) ma charakter absolutny i „nie może być w żadnych warunkach ograniczone”.

⁷ „[...] zdecydowanie nieakceptowane w demokratycznym państwie prawnym, realizującym zasady sprawiedliwości społecznej i chroniącym życie oraz niezbywalną godność człowieka, byłoby ograniczenie prawnej ochrony życia człowieka w celu ochrony dóbr lokujących się niżej w hierarchii konstytucyjnej, np. własności i innych praw majątkowych, moralności publicznej, ochrony środowiska czy nawet zdrowia innych ludzi”, wyrok TK z dnia 30 września 2008 r., K 44/07, OTK-A 2008, nr 7, poz. 126.

wyrok TK z dnia 30 września 2008 r. (K 44/07). Trybunał orzekł w przedmiotowej sprawie o konstytucyjności przepisu umożliwiającego zniszczenie cywilnego statku powietrznego ze względu na bezpieczeństwo państwa. Zasadniczo sąd konstytucyjny musiał rozważyć, czy jest dozwolone poświęcenie życia pasażerów uprowadzonego samolotu („żywy pocisk”), aby ratować ludzi znajdujących się na ziemi. Biorąc pod uwagę szerszy kontekst, sprawa ta jest niezmiernie aktualna. Wstrząsem dla całego świata był zamach na World Trade Center, w którym zginęło ponad 2750 osób. Gdyby udało się zestrzelić porwane samoloty, zanim uderzyły w bliźniacze wieże, śmierć ponieśliby „tylko” pasażerowie samolotów, czyli około 150 osób. Tym samym można by było uratować około 2600 ludzi i siedemnaście razy zmniejszyć liczbę ofiar.

Trybunał stwierdził, że ważąc możliwe ograniczenia wolności i praw, konieczne jest zachowanie „symetrii dóbr: poświęcanego i ratowanego”. Należy rozważyć, czy „życie pasażerów samolotu opanowanego przez terrorystów, które najprawdopodobniej i tak zbliża się do nieuchronnego końca, ma mniejszą wartość niż życie innych osób, w szczególności tych zagrożonych atakiem terrorystycznym”? Trybunał Konstytucyjny nie miał wątpliwości, że życie ludzkie nie podlega żadnemu wartościowaniu, a każdy ma prawo do ochrony życia przez państwo – również pasażerowie uprowadzonego statku powietrznego. „Nadanie sobie przez państwo prawa do ich zabijania, chociażby w obronie życia innych ludzi, jest zaprzeczeniem tego prawa”. Powołując się na analogiczne orzeczenie swojego niemieckiego odpowiednika Trybunał stwierdził, że niedopuszczalna jest depersonalizacja, reifikacja człowieka – a do tego, w ocenie TK, prowadził zaskarżony przepis. Pasażerowie samolotu staliby się bowiem „jedynie obiektem (przedmiotem) akcji ratunkowej”, która tylko hipotetycznie miałaby zapobiec większym stratom. Działanie takie skierowane wobec osób niebędących agresorami (pasażerowie i załoga) „godziłoby niewątpliwie w ich godność osobową”⁸.

Trybunał spodziewał się negatywnego odbioru orzeczenia „ze strony czysto pragmatycznie nastawionej części doktryny i przedstawicieli administracji. Zrozumiałe skądinąd dążenie do maksymalnej efektywności stanowionych norm [...] nie stanowi wystarczającego argumentu za negowaniem podstawowego kanonu wartości chronionych przez Konstytucję i cały system prawny”. Omawiane orzeczenie Trybunału jest ważne nie tylko ze względu na podkreślenie wagi godności człowieka, ale również z tego powodu, iż kryje się za nim określona wizja prawa. Prawo – w tym ujęciu – nie jest tylko produktem władzy ustawodawczej i nie wyczerpuje się w tekstach aktów normatywnych. Prawo zawiera inherentny szkielet, którym są wartości. W ich kontekście ocenia się regulacje prawne na poziomie badania konstytucyjności, ale też na poziomie sądowej (operatywnej)

⁸ Przedmiotowo nie zostaliby w takiej sytuacji potraktowani agresorzy, ponieważ „oni sami spowodowali tę sytuację; z własnej woli zdecydowali się zginąć, narażając przy tym życie niewinnych ludzi. Jeśli zostaną zestrzeleni, zginą w walce, którą sami wywołali”.

wykładni prawa. Naturalnie wartości te są często wysłowione w akcie prawnym, nie jest to jednak warunek konieczny dla ich walidacyjnego charakteru⁹.

Godność człowieka jako wartość konstytucyjna kryje w sobie duży potencjał do dalszej eksploatacji. Należy też podkreślić, że wartości konstytucyjne nie są jedynie konkurencyjnymi wizjami rzeczywistości, ale często są wobec siebie komplementarne. Trybunał Konstytucyjny podkreślał istotowe powiązanie godności z dobrem wspólnym¹⁰ i zasadą demokratycznego państwa prawnego¹¹.

2. Godność człowieka a prawa i wolności

Godność jest fundamentalną wartością porządku prawnego Rzeczypospolitej Polskiej, ale jest również źródłem wolności i praw¹². Podstawowe znaczenie mają te wolności i prawa, które przez to, że „nawiązują wprost do istoty godności ludzkiej i wyrażają jej kwintesencję, mają charakter praw fundamentalnych. Ustawodawca z reguły nie może ich nie tylko kwestionować, ale i ograniczać. Nie są one w zasadniczej swojej treści uzależnione od woli prawodawcy, a tym bardziej od organów stosujących prawo, bez względu na to, czy będą to organy administracji publicznej, czy sądy. Stąd określa się je mianem praw przyrodzonych. Z nimi wiąże się niewątpliwie konstytucyjna teza o nienaruszalności godności człowieka¹³. Wolności i prawa są genetycznie zakotwiczone w godności, zatem dziedziczą – w pewnym sensie – jej cechy: nienaruszalność, niezbywalność i przyrodzoność. O ile jednak godność ma charakter absolutny, to wolności i prawa można w pewnych przypadkach ograniczyć (nie naruszając ich istoty)¹⁴.

⁹ Przykładów na prawdziwość powyższego twierdzenia dostarczył sam Trybunał Konstytucyjny, który operował kategorią godności człowieka, zanim została ona wpisana w tekst Konstytucji, zob. uchwała TK z dnia 17 marca 1993 r., W 16/92, OTK 1993, poz. 16; orzeczenie TK z dnia 13 lipca 1993 r., P 7/92, OTK 1993, nr 2, poz. 27; orzeczenie TK z dnia 28 maja 1997 r., K 26/96, OTK 1997, nr 2, poz. 19; zob. też uchwała TK z dnia 7 marca 1995 r., W 9/94, OTK 1995, poz. 20.

¹⁰ Wyrok TK z dnia 15 listopada 2000 r., P 12/99.

¹¹ Wyrok TK z dnia 16 marca 2011 r., K 35/08, OTK-A 2011, nr 2, poz. 11; wyrok TK z dnia 30 września 2008 r., K 44/07; wyrok TK z dnia 22 stycznia 2013 r., P 46/09, OTK-A 2013, nr 1, poz. 3.

¹² Z tego powodu wątpliwości budzi redakcja art. 233 ust. 1 Konstytucji RP. Przepis ten stanowi, że „ustawa określająca zakres ograniczeń wolności i praw człowieka i obywatela w czasie stanu wojennego i wyjątkowego nie może ograniczać wolności i praw określonych w art. 30 (godność człowieka) [...]”. Błędem jest określać godność jako prawo lub wolność, ponieważ godność jest w stosunku do nich uprzednia, jest ich źródłem.

¹³ Wyrok TK z dnia 15 listopada 2000 r., P 12/99.

¹⁴ Prawodawca konstytucyjny rozróżnia wolności i prawa człowieka oraz wolności i prawa obywatela. Niewątpliwie część wolności i praw może przysługiwać tylko obywatelom (np. prawo do opieki ze strony Rzeczypospolitej podczas pobytu za granicą), inne mogą być realizowane w odmiennym zakresie w stosunku do obywateli i nie-obywateli (np. dostęp do świadczeń opieki zdrowotnej finansowanej ze środków publicznych). Są jednak takie wolności i prawa, które przysługują każdemu – bez względu na relację prawną zachodzącą między człowiekiem a państwem. Godność człowieka jest kategorią uniwersalną i obejmuje każdego człowieka jedynie z racji bycia człowiekiem. Musi to znaleźć wyraz w objęciu minimalnym standardem ochrony – w takim samym stopniu – obywateli i nie-obywateli (np. prawo do życia, nakaz humanitarnego traktowania).

Wyznacznikiem dla ograniczenia wolności czy prawa jest „konieczność ochrony innych wartości konstytucyjnych, w pierwszym rzędzie – godności człowieka”¹⁵. To godność w ostatecznym rozrachunku jest decydującym argumentem za dopuszczalnością ograniczenia wolności i praw, jak również odgrywa kluczową rolę przy wazieniu wartości i zasad konstytucyjnych. Nie można wolnościom i prawom, a tym bardziej godności, nadawać służebnego i instrumentalnego charakteru wobec innych regulacji konstytucyjnych. To godność jest wyznacznikiem dopuszczalności ingerencji w szeroko rozumiane życie człowieka i przekłada się na realizację wolności i praw, a także na rozstrzyganie ewentualnych kolizji między nimi¹⁶.

Wolności i prawa asymetrycznie wynikają z godności człowieka. To godność jest ich źródłem, a zarazem uzasadnieniem aksjologicznym. Zakaz naruszenia ich istoty jest konsekwencją zakotwiczenia wolności i praw w niepodlegającej ograniczeniu godności¹⁷. Trybunał dostrzega silną korelację między godnością człowieka a wolnościami i prawami. Kategorii tych – zdaniem TK – nie można oddzielać, ponieważ w treści każdej wolności i każdego prawa znajduje się pierwiastek godności. Nie dotyczy to wszystkich wolności i praw w takim samym stopniu. Waga danej wolności czy prawa rośnie wprost proporcjonalnie do siły ich związania z godnością człowieka. Dlatego też jest niedopuszczalne „zniesienie lub ograniczenie poszczególnych wolności i praw, które prowadziłyby do naruszenia godności człowieka. Trybunał Konstytucyjny podziela przy tym pogląd, że w treści każdego prawa i wolności należy poszukiwać pewnego rdzenia treściowego, którego naruszenie jest wykluczone z uwagi na to, że stanowi on *conditio sine qua non* zasady godności (zob. L. Garlicki, Komentarz do art. 30, nota 2 [w:] *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz*, Warszawa 1999). W tych warunkach należy uznać, że im silniejszy jest związek danego prawa albo wolności z istotą godności człowieka, tym lepiej (skuteczniej) winno być ono chronione przez władze publiczne”¹⁸.

Trybunał uważa, że można rozróżnić prawa fundamentalne (przyrodzone), które są emanacją godności ludzkiej od praw stanowiących „jedynie formę lub jedną z form zabezpieczenia praw człowieka”. Te pierwsze urzeczywistniają samą godność, podczas gdy te drugie „realizują inne prawa i wolności”. Prawodawca dysponuje pewną swobodą i może kształtować prawa i wolności „poszukując optymalnego modelu, który z jednej strony będzie stwarzać możliwość ich

¹⁵ Wyrok TK z dnia 30 października 2006 r., P 10/06, OTK-A 2006, nr 9, poz. 128.

¹⁶ „Zapewnienie praw i wolności człowieka i obywatela jest jednym z najważniejszych konstytucyjnych celów Rzeczypospolitej, a ponieważ wynikają one z przyrodzonej i niezbywalnej godności człowieka (art. 30 Konstytucji) nie mają one służebnego i instrumentalnego charakteru wobec żadnych innych rozwiązań konstytucyjnych”, wyrok TK z dnia 7 listopada 2005 r., P 20/04, OTK-A 2005, nr 10, poz. 111.

¹⁷ Granicą korzystania z własnych wolności i praw jest godność innych ludzi, por. wyrok SN z dnia 5 listopada 2008 r., I CSK 164/08, Legalis nr 553460.

¹⁸ Wyrok TK z dnia 30 października 2006 r., P 10/06.

ochrony, z drugiej zaś – kreować instrumenty gwarantujące możliwość realizowania innych konstytucyjnych wartości¹⁹.

Stanowisko Trybunału Konstytucyjnego zasługuje na aprobatę. Pewne prawa, zwłaszcza o charakterze proceduralnym, nie są prostą emanacją godności. Jak stwierdził TK: „wyrażone w art. 45 ust. 1 konstytucji prawo do sądu, mimo kategoryczności jego sformułowania nie jest prawem absolutnym. I chociaż służyć może ochronie godności człowieka (tak należałoby widzieć sens prawa do sądu), to przyrodzona i niezbywalna godność człowieka nie jest jego bezpośrednim źródłem”. Godność nie determinuje prawa do sądu, jak np. normy wyrażonej w art. 40 Konstytucji²⁰, ale wymaga istnienia mechanizmów gwarantujących jej efektywność. I chociaż prawo do sądu służy zabezpieczeniu godności człowieka, to w niektórych przypadkach forma ta może być wyłączone. Analogiczne rozwiązanie byłoby jednak niedopuszczalne w przypadku praw fundamentalnych.

Trybunał w swoich orzeczeniach wiązał wolności i prawa z godnością człowieka. Powiązania z godnością dopatrył się w szczególności w: prawie do życia²¹, wolności religii²², domniemaniu niewinności²³, ochronie czci, dobrego imienia i prywatności²⁴, zapobieganiu eksmisjom na bruk²⁵, zapewnieniu minimalnego standardu ochrony interesów lokatorów, „istnieniu pewnego minimum materialnego, zapewniającego jednostce możliwość samodzielnego funkcjonowania w społeczeństwie oraz stworzeniu każdemu człowiekowi szans na pełny rozwój osobowości w otaczającym go środowisku kulturowym i cywilizacyjnym”²⁶, prawie do prywatności²⁷, prawie do pracy²⁸, prawie do ochrony zdrowia²⁹ i prawie do sądu³⁰.

Godność człowieka może i powinna konkretyzować się w wolnościach i prawach. One też mogą zapewnić szerszą ochronę niż sam art. 30 Konstytucji³¹.

¹⁹ Wyrok TK z dnia 15 listopada 2000 r., P 12/99.

²⁰ „Nikt nie może być poddany torturom ani okrutnemu, nieludzkiemu lub poniżającemu traktowaniu i karaniu. Zakazuje się stosowania kar cielesnych”.

²¹ Orzeczenie TK z dnia 28 maja 1997 r., K 26/96.

²² Wyrok TK z dnia 10 grudnia 2014 r., K 52/13; OTK-A 2014, nr 11, poz. 118.

²³ Wyrok TK z dnia 29 stycznia 2002 r., K 19/01; OTK-A 2002, nr 1, poz. 1.

²⁴ Wyrok TK z dnia 30 października 2006 r., P 10/06.

²⁵ Postanowienie TK z dnia 4 marca 2008 r., S 2/08; OTK Seria a 2008, nr 2, poz. 33.

²⁶ Wyrok TK z dnia 4 kwietnia 2001 r., K 11/00; por. postanowienie SN z dnia 15 stycznia 2004 r., II CZ 134/03, Legalis nr 63368.

²⁷ Wyrok TK z dnia 23 czerwca 2009 r., K 54/07, OTK-A 2009, nr 6, poz. 86.

²⁸ Wyrok TK z dnia 22 maja 2013 r., P 46/11, OTK-A 2013, nr 4, poz. 42.

²⁹ Wyrok TK z dnia 7 stycznia 2004 r., K 14/03, OTK-A 2004, nr 1, poz. 1.

³⁰ Wyrok TK z dnia 11 marca 2014 r., K 6/13, OTK-A 2014, nr 3, poz. 29.

³¹ Art. 30 Konstytucji obejmuje tylko „pewien minimalny zakres poszanowania”; „[...] ochrona czci i dobrego imienia wynikająca z art. 47 Konstytucji jest ochroną dalej idącą niż wynikająca z art. 30 Konstytucji, który dotyczy pewnego minimalnego zakresu poszanowania. Gdyby bowiem art. 47 Konstytucji był w tej części „konsumowany” przez art. 30, byłby przepisem zbędnym, a zgodnie z podstawowymi regułami wykładni aktów prawnych sytuacja taka nie powinna mieć miejsca”, wyrok TK z dnia 30 października 2006 r., P 10/06.

Niedopuszczalne jest jednak wyłączenie zastosowania zasady godności, gdy nie istnieje przepis szczególny – konieczny do realizacji art. 30 Konstytucji. W takim przypadku należy wywieść odpowiednią normę wprost z zasady godności. Nie jest to wyłączne zadanie sądu konstytucyjnego. Zgodnie z określonymi przez prawo procedurami powinny analogicznie postępować wszystkie organy państwa, a nawet inne podmioty prawa (np. powołując się na art. 8 ust. 2 Konstytucji).

3. Godność człowieka jako zasada prawa

Ustrojodawca aż 61 razy posłużył się w tekście Konstytucji pojęciem „zasada”. Użył go w kilku kontekstach normatywnych³²:

- a) zasada jako prawidłowość (np. art. 37 ust. 1 i 2 czy art. 78 Konstytucji),
- b) zasada jako reguła, od której nie ma wyjątków (np. art. 42 ust. 1 Konstytucji),
- c) zasady jako podstawowe (główne) założenia ustaw, których uchwalenie przewiduje Konstytucja,
- d) zasada jako model działania (funkcjonowania) (np. art. 11 ust. 1 Konstytucji),
- e) zasady jako założenia ustrojowe:
 - 1) nazwane *expressis verbis* (np. zasada pomocniczości – preambuła Konstytucji, zasady sprawiedliwości społecznej – art. 2 Konstytucji, zasada zrównoważonego rozwoju – art. 5 Konstytucji),
 - 2) zawarte w Konstytucji *implicite*, choć nieokreślone jako zasady (wynikają z samej istoty pewnych regulacji³³, np. zasada trójpodziału władzy czy zasada demokratycznego państwa prawnego),
 - 3) ogólnie wskazane przez prawodawcę („poszanowanie tych zasad” – preambuła Konstytucji; art. 30, 31, 32, 33, 34, 35, 36, 37 Konstytucji – przez umieszczenie ich w podrozdziale „Zasady ogólne”).

Powyższe zestawienie obrazuje, że ustrojodawca nie uprzywilejował jednego znaczenia pojęcia „zasada”. Kwestię tę stara się uporządkować judykatura i piśmiennictwo³⁴. Na długo przed uchwaleniem obecnej Konstytucji doktryna poruszyła kwestię zasad prawnych. Kazimierz Opalek i Jerzy Wróblewski wskazali 4 warunki, które pozwalają wydobyć zasadę z tekstu prawnego, są to: 1) struktura

³² Odstępstwem od „normatywności” pojęcia „zasady” jest art. 85 ust. 3 Konstytucji, w którym zasada jest utożsamiona z przekonaniem, doktryną, poglądem, stanowiskiem odnoszącym się do sfery prywatnej człowieka (wolności sumienia i wyznania). Sam art. 85 ust. 3 Konstytucji ma oczywiście charakter normatywny.

³³ Por. M. Wierzbowski, M. Szubiakowski, A. Wiktorowska, *Postępowanie administracyjne – ogólne, podatkowe, egzekucyjne i przed sądami administracyjnymi*, Warszawa 2013, s. 20, „przede wszystkim można używać określenia „zasady ogólne” do oznaczania najważniejszych reguł, które – choć nie muszą być bezpośrednio wyrażone w ustawie – wynikają z istoty postępowania administracyjnego i determinują jego budowę”. Pogląd ten można z powodzeniem recypować na grunt konstytucyjny.

³⁴ „Konstytucyjne zasady prawa to normy wyróżniające się „szczególną ważnością i doniosłością” wśród innych norm konstytucyjnych”, „wyznaczają kierunek wykładni wszystkich norm danego systemu prawnego” (z powołaniem na K. Działoche), T. Zalasieński, *W sprawie pojęcia konstytucyjnej zasady prawa*, „Państwo i Prawo” 2004, z. 8, s. 20, 22.

hierarchiczna (zasada prawna jest tym ważniejsza, im w akcie wyższego rzędu została wyrażona), 2) stosunek do innych norm (norma, która stanowi rację dla innych norm), 3) miejsce w konstrukcji instytucji prawnej (cechy istotne), 4) ocena celu, zadań i funkcji w danym kontekście funkcjonalnym jej stosowania³⁵. Można pokrótce zbadać, czy zasada godności spełnia powyższy test.

Godność człowieka została wyrażona w preambule Konstytucji RP i dwukrotnie w tekście właściwym. Niewątpliwie zatem znajduje się wysoko w strukturze hierarchicznej norm prawnych. Z samej redakcji tekstu wynika, że jest „przyrodzona” i jest „źródłem wolności i praw”, a zatem stanowi rację dla wielu norm konstytucyjnych. Zajmuje tym samym kluczowe miejsce w konstrukcji Konstytucji, która jest „najwyższym prawem Rzeczypospolitej Polskiej” (art. 8 ust. 1 Konstytucji). Jej cel, zadanie i funkcja są fundamentalne – co najmniej – w zakresie wolności i praw, które w niej znajdują swe źródło, przyczynę i uzasadnienie. Z tego punktu widzenia jest oczywiste, że godność człowieka jest zasadą konstytucyjną.

Poznańska szkoła prawa rozróżnia zasady prawa pojmowane dyrektywalnie oraz zasady prawa pojmowane pozadyrektywalnie (opisowo). Dla praktyki stosowania prawa istotniejsze są zasady pojmowane dyrektywalnie, ponieważ są to normy należące do systemu prawa (a nie tylko postulaty dotyczące prawa, np. wysuwane przez doktrynę)³⁶. W tym przejawia się ich normatywność. Nie są to opisy czy sprawozdania z przyjętych rozwiązań prawnych, postulaty *de lege ferenda*, a nawet myśli przewodnie danego aktu normatywnego, ale samo prawo³⁷. Podmioty prawa (a zwłaszcza sądy) są obowiązane do stosowania tychże zasad, nawet jeśli nie będą się wprost na nie powoływać³⁸.

Zasada godności jest fundamentalną zasadą prawną o charakterze normatywnym³⁹. Można ją ujmować na kilka różnych sposobów:

a) jako normę podstawową prawną pozytywnego⁴⁰,

³⁵ K. Opalek, J. Wróblewski, *Zagadnienia teorii prawa*, Warszawa 1969, s. 93–95.

³⁶ M. Zieliński, *Konstytucyjne zasady prawa [w:] Charakter i struktura norm konstytucji*, red. nauk. J. Trzciniński, Warszawa 1997, s. 61, 63.

³⁷ „[...] odwołanie się do «zasad prawa» pojmowanych dyrektywalnie, tzn. do zasad prawnych uznanych za normy danego systemu, służy do szczególnego wyróżnienia – spośród wszystkich norm prawnych danego systemu – norm w takim czy innym sensie «nadrzędnych» w stosunku do innych”, S. Wronkowska, M. Zieliński, Z. Ziemiński, *Zasady prawa. Zagadnienia podstawowe*, Warszawa 1974, s. 28.

³⁸ Zasada może być realizowana przez normę szczegółową. W takim przypadku wystarczy jako podstawę prawną wskazać tę normę.

³⁹ L. Bosek, *Komentarz do art. 30 Konstytucji [w:] Konstytucja RP, t. 2, Komentarz do art. 87–243*, red. M. Saffjan, L. Bosek, Warszawa 2016, pkt 39–44.

⁴⁰ „Norma podstawowa jest wspólnym źródłem obowiązującego wszystkich przynależących do jednego i tego samego porządku norm, jest ich wspólną podstawą obowiązującego. To, że określona norma należy do określonego porządku, polega na tym, że jej ostatnia podstawa obowiązującego jest normą podstawową tego porządku. Ta norma podstawowa jest tym, co stanowi jedność wielości norm, przedstawiając podstawę obowiązującego wszystkich norm należących do tego porządku”, H. Kelsen, *Czysta teoria prawa*, Warszawa 2014, s. 295–297. W odróżnieniu od poglądów austriackiego

- b) jako wzorzec badania konstytucyjności aktów pod-konstytucyjnych⁴¹,
- c) jako klucz hermeneutyczny służący rozumieniu całego systemu prawa i jego wykładni⁴²,
- d) jako zasadę optymalizacyjną⁴³,
- e) jako wartość konstytucyjną,
- f) jako prawo podmiotowe każdego człowieka i prawo podstawowe dla państwa,
- g) jako wiążącą dyrektywę skierowaną do władz publicznych, by godność człowieka respektowały i chroniły⁴⁴.

4. Rola godności człowieka w ocenie Trybunału Konstytucyjnego

Trybunał określa godność jako „fundamentalną wartością porządku prawnego”⁴⁵, „wartość transcendentną, pierwotną wobec innych praw i wolności człowieka (dla których jest źródłem), przyrodzoną i niezbywalną – towarzyszy człowiekowi zawsze i nie może być naruszona”⁴⁶, „istotną dyrektywę konstytu-

prawnika należy przyjąć, że zasada godności jako *Grundnorma* posiada treść (a nie jest tylko pustą formą i normą fikcyjną/założoną) i statycznie oddziałuje na prawo stanowione. Doktryna określa niekiedy zasadę godności – „zasadą zasad”.

⁴¹ Również w trybie skargi konstytucyjnej, por. K. Wojtyczek, *Ochrona godności człowieka, wolności i równości przy pomocy skargi konstytucyjnej w polskim systemie prawnym* [w:] *Godność człowieka jako kategoria prawna*, red. K. Complak, Wrocław 2001, s. 201–210; wyrok TK z dnia 15 października 2002 r., SK 6/02, OTK-A 2002, nr 5, poz. 65.

⁴² W tym punkcie mieszczą się też aspekty związane z horyzontalnym obowiązywaniem zasady godności.

⁴³ Przede wszystkim w ujęciu R. Alexy’ego, zob. M. Kordela, *Możliwość konstruowania ogólnej teorii zasad prawa. Uwagi do teorii Roberta Alexy’ego*, „Ruch prawniczy, Ekonomiczny i Społeczny” 2007, z. 2, s. 12–13. Należy zaaplikować zasadę godności w rekonstrukcji każdej normy prawnej tak dalece, jak to jest możliwe (maksymalizacja). Oczywiście granicą optymalizacji jest działanie *contra legem*. Nie można też przez samą wykładnię „konwalidować” niekonstytucyjnych norm prawnych.

⁴⁴ „Obowiązek ten powinien być realizowany przez władze publiczne przede wszystkim wszędzie tam, gdzie Państwo działa w ramach *imperium*, realizując swoje zadania represyjne, których wykonanie nie może prowadzić do większego ograniczenia praw człowieka i jego godności, niż to wynika z zadań ochronnych i celu zastosowanego środka represji”, wyrok SN z dnia 28 lutego 2007 r., V CSK 431/06, OSNC 2008, nr 1, poz. 13, s. 78.

⁴⁵ Wyrok TK z dnia 30 października 2006 r., P 10/06.

⁴⁶ Wyrok TK z dnia 5 marca 2003 r., K 7/01. Trybunał wyróżnia także drugie znaczenie godności – „godność osobową”. Jest ona „najbliższa temu, co może być określane prawem osobistości, obejmującym wartości życia psychicznego każdego człowieka oraz te wszystkie wartości, które określają podmiotową pozycję jednostki w społeczeństwie i które składają się, według powszechnej opinii, na szacunek należny każdej osobie”. Oba znaczenia godności Trybunał wywodzi z art. 30 Konstytucji. Nie czyni tego jednak w sposób czytelny, por. wyrok TK z dnia 30 września 2008 r., K 44/07 i wyrok TK z dnia 14 lipca 2003 r., SK 42/01, OTK-A 2003, nr 6, s. 63. Lech Garlicki zwraca uwagę, że doktryna różni godność osobową i osobowościową. Godność osobowa to „kategoria aksjologiczno-ontyczna”, przysługująca z samej racji bycia człowiekiem. Natomiast drugie ujęcie „traktuje godność jako zaślugę, jako wartość osiąganą przez pracę i sposób postępowania”. „Art. 30 konstytucji odnosi się do osobowego ujęcia godności [...]”, L. Garlicki, *Komentarz do art. 30 Konstytucji* [w:] *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz II. Art. 30–86*, Warszawa 2016, s. 28–29; zob. też F. Mazurek, *Godność osoby*

cyjną”. Trybunał Konstytucyjny stwierdził ponadto, że „art. 30 Konstytucji wyraża wolność kluczową z punktu widzenia aksjologii konstytucyjnej”⁴⁷, zważył na „centralne i fundamentalne znaczenie zasady ochrony godności każdej osoby w całym systemie aksjologii konstytucyjnej”⁴⁸, przypisał pojęciu godności ludzkiej „charakter wartości konstytucyjnej o centralnym znaczeniu dla zbudowania aksjologii obecnych rozwiązań konstytucyjnych, przez pryzmat której należy dokonywać wykładni i stosowania wszystkich pozostałych postanowień o prawach, wolnościach i obowiązkach jednostki”⁴⁹, a także wskazał, iż „ustrojodawca nadał godności człowieka znaczenie konstytucyjne, czyniąc z niej płaszczyznę odniesienia dla systemu wartości, wokół którego zbudowano Konstytucję, a zarazem fundament całego porządku prawnego w Państwie”. Godność „nie może być rozumiana jako cecha czy też zespół praw nadanych przez państwo. Jest ona bowiem w stosunku do państwa pierwotna [...]”⁵⁰.

Polski sąd konstytucyjny podkreśla, że „godność człowieka nie może być traktowana jako przeżytek okresu feudalnego”⁵¹. Pełni ona w porządku konstytucyjnym kilka funkcji:

- łącznika między Konstytucją (akt prawa pozytywnego) a porządkiem prawnonaturalnym,
- determinanty interpretacji i stosowania Konstytucji,
- wyznacznika systemu i zakresu poszczególnych praw i wolności,
- podmiotowego prawa jednostki o odrębnej treści prawnej⁵²,
- zasady konstytucyjnej o charakterze normatywnym,
- aksjologicznej podstawy i przesłanki całego porządku konstytucyjnego⁵³.

Trybunał podkreśla uprzedniość godności każdego człowieka w stosunku do państwa, a przez to potwierdza jej przyrodzony charakter. Przyjmuje przy tym wysoki standard ochrony ludzkiej godności, obejmując nią również dzieci w fazie prenatalnej. Nie różnicuje, nie stopniuje nienaruszalnej godności i nie ulega pokusie wartościowania życia ludzkiego, kierując się względami pragmatycznymi. W swoich wyrokach odwołuje się niekiedy do prawa międzynarodowego i roz-

ludzkiej podstawą praw człowieka, Lublin 2001, s. 75–84. Należy zgodzić się z poglądem, że wywodzenie z art. 30 Konstytucji dwóch wymiarów godności jest zabiegiem „nieco sztucznym”, B. Banaszak, *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz*, Warszawa 2012, s. 214. Należy naturalnie odróżnić godność człowieka (preambuła, art. 30 i art. 233 ust. 1 Konstytucji) od godności w rozumieniu innych przepisów konstytucyjnych (godność urzędu, stanowiska, godność jako zaszczyt), por. wyrok TK z dnia 4 października 2000 r., P 8/00, OTK 2000, nr 6, poz. 189.

⁴⁷ Trudno określić, jakiej to wolności Trybunał dopatrywał się w godności, będącej źródłem wolności i praw. Właściwszym słowem byłoby – wartość.

⁴⁸ Wyrok TK z dnia 1 września 2006 r., SK 14/05, OTK-A 2006, nr 8, poz. 97.

⁴⁹ Wyrok TK z dnia 30 września 2008 r., K 44/07; zob. też wyrok TK z dnia 22 stycznia 2013 r., P 46/09.

⁵⁰ Wyrok TK z dnia 4 kwietnia 2001 r., K 11/00.

⁵¹ Wyrok TK z dnia 30 października 2006 r., P 10/06.

⁵² Tak TK w wyroku z dnia 15 października 2002 r., SK 6/02; zob. też wyrok TK z dnia 30 września 2008 r., K 44/07.

⁵³ Wyrok TK z dnia 9 lipca 2009 r., SK 48/05, OTK-A 2009, nr 7, poz. 108.

wiązań przyjętych w innych krajach (zwłaszcza do rozwiązań niemieckich), a także do orzecznictwa sądów polskich. Brak jest jednak wyraźnych odwołań do konkretnych koncepcji filozoficznych, tłumaczących pochodzenie i istotę godności⁵⁴.

5. Treść zasady godności

Ustrojodawca nie zdefiniował, czym jest godność człowieka. Stwierdził tylko, że „stanowi źródło wolności i praw człowieka i obywatela” (art. 30 Konstytucji). Kontynuując tę metaforę, można stwierdzić, że jak nie ma rzeki bez źródła, tak nie istnieją wolności i prawa bez godności człowieka⁵⁵. Niedopuszczalne jest sprowadzanie godności do sumy wszystkich konstytucyjnych wolności i praw. Godność się z nich nie składa, ale jest ich przyczyną i uzasadnieniem aksjologicznym. Naturalnie nie jest możliwe enumeratywne określenie wszystkich aspektów godności człowieka. Takie próby są podejmowane (np. w Karcie praw podstawowych Unii Europejskiej)⁵⁶ i należy doceniać ich wartość. Nie można jednak uznać żadnej takiej listy za wyczerpującej i ostatecznej. Godność człowieka z samego założenia jest źródłem, z którego wydobywa się ciągle świeża woda. Próba jej zabutelkowania stanowiłaby niedopuszczalne działanie nieuwzględniające autonomii, potrzeb i pragnień przyszłych pokoleń. Pozbawiłaby je również instrumentów do walki ze współczesnymi im problemami i wyzwaniem⁵⁷.

Niemożność wyraźnego określenia, czym w istocie jest godność człowieka, a także niemożliwość odtworzenia pełnego katalogu wolności i praw wynikających z godności jest symbolicznym przełożeniem na grunt prawny zasady nieoznaczoności Heisenberga i twierdzenia Gödla. Z samej istoty fizyki i arytmetyki nie jest możliwe opisanie wszystkiego w sposób zupełny. Brak zupełności nie prowadzi jednak do bezużyteczności fizyki ani do nieracjonalności matematyki. Podobnie jest z godnością człowieka – niedookreśloność zasady godności oraz niepełność katalogu wolności i praw nie jest problemem w procesie ich urzeczywistniania⁵⁸.

⁵⁴ Por. wyrok TK z dnia 10 grudnia 2014 r., K 52/13, pkt 290. Szerzej o filozoficznych koncepcjach godności człowieka zob. F. J. Mazurek, *Godność osoby ludzkiej podstawą praw człowieka*, Lublin 2001.

⁵⁵ Trudno jest jednoznacznie wskazać miejsce, w którym kończy się źródło, a zaczyna rzeka. Tak samo nie sposób przeprowadzić linii demarkacyjnej między godnością a fundamentalnymi wolnościami i prawami.

⁵⁶ Na gruncie Konstytucji RP pewną wskazówką do oceny wagi poszczególnych wolności i praw jest art. 233 Konstytucji, określający możliwość ograniczenia wolności i praw w trakcie stanów nadzwyczajnych.

⁵⁷ Dobrym obrazem tej sytuacji jest przykład zaczerpnięty z historii nauki. Równania Einsteina kryją w sobie odpowiedzi na pytania, których ich twórca nie umiał nawet sformułować. Symetrie fizyczne są „mądrzejsze” od naukowców, którzy nimi operują, bo zawierają już w sobie informacje czekające dopiero na odkrycie.

⁵⁸ Konstytucja nie zakazuje wprost niewolnictwa czy handlu ludźmi, a nie można mieć wątpliwości, że oba procedery są zakazane nie tylko dzięki odpowiednim przepisom Kodeksu karnego, ale na mocy samej Konstytucji. Godność człowieka jest wentylem bezpieczeństwa wobec niewysłowionych bądź nierozpoznanych jeszcze zagrożeń.

Trybunał Konstytucyjny ostrożnie wydobywa z godności człowieka konkretne rozwiązania. Stoi bowiem na stanowisku, że „konieczna jest znaczna powściągliwość w treściowym precyzowaniu «godności». Ustalanie jej elementów musi ograniczać się do kwestii rzeczywiście podstawowych, ponieważ tylko wówczas możliwa będzie realizacja nakazu nienaruszalności godności człowieka (zob. K. Complak, *O prawidłowe pojmowanie godności osoby ludzkiej w porządku RP...*). Przedmiotem prawa do godności jest, w najogólniejszym ujęciu, stworzenie (zagwarantowanie) każdemu człowiekowi takiej sytuacji, by miał możliwość autonomicznego realizowania swojej osobowości, ale przede wszystkim, by nie stał się przedmiotem działań ze strony innych (zwłaszcza władzy publicznej) i nie stanowił tylko instrumentu w urzeczywistnianiu ich celów (por. L. Garlicki, Tezy do art. 30 [w:] *Konstytucja...*)”⁵⁹. Pozytywizacja godności z pewnością redukuje jej transcendentny wymiar, ale zarazem otwiera wiele możliwości do jej stosowania. Ostrożne posługiwanie się godnością nie może jednak pozbawiać jej centralnego miejsca w porządku prawnym i ograniczyć powoływania się na nią tylko w wyjątkowych sytuacjach. „Powściągliwość w treściowym precyzowaniu” powinna znaczyć raczej, iż godność zawiera w sobie niewyczerpany potencjał i że nie można jej rozłożyć na czynniki pierwsze, zamykając w ramy prawa stanowionego⁶⁰.

Odkrywając treść zasady godności człowieka, należy kierować się innymi wartościami wskazanymi przez prawodawcę. Dobrym kluczem w tej materii jest preambuła Konstytucji⁶¹. Odwołuje się ona do: uniwersalnych wartości (prawda, sprawiedliwość, dobro, piękno), dobra wspólnego, kultury zakorzenionej w chrześcijańskim dziedzictwie Narodu i ogólnoludzkich wartościach, ponadstuletniego dorobku wypracowanego przez Polaków (tradycja), Rodziny Ludzkiej, wolności, sprawiedliwości, zasady pomocniczości i solidarności. Godność nie jest niezależna od kontekstu dziejowego i kulturowego, w którym jest realizowana, dlatego należy uwzględnić wszystkie jej determinanty, mające wpływ na jej odczytywanie i rozumienie⁶².

6. Czy godność można naruszyć?

Zgodnie z art. 30 Konstytucji godność człowieka jest nienaruszalna. Jeśli tak w istocie jest, to w jakim celu ustrojodawca nakłada na władze publiczne obowiąz-

⁵⁹ Wyrok TK z dnia 9 lipca 2009 r., SK 48/05.

⁶⁰ „Art. 30 nakazuje również ochronę podstawowych praw człowieka, które – z takich czy innych względów – nie zostały skonkretyzowane w szczegółowych przepisach konstytucyjnych”, wyrok TK z dnia 25 lutego 2002 r., SK 29/01, OTK-A 2002, nr 1, poz. 5.

⁶¹ „Z tekstu preambuły do Konstytucji nie można wyprowadzić norm prawnych w znaczeniu ścisłym. Niemniej dostarcza ona opartych na autentycznej wypowiedzi ustrojodawcy wskazówek co do zgodnych z jego intencjami kierunków interpretacji przepisów części normatywnej Konstytucji”, wyrok TK z dnia 11 maja 2005 r., K 18/04, OTK-A 2005, nr 5, poz. 49.

⁶² Godność może ewoluować, ale tylko przez dodawanie do niej nowych elementów i głębsze zrozumienie już odkrytych, por. Tomasz z Akwinu, *Traktat o prawie* [w:] *Summa teologii I-II*, q. 90–97, kwestia 94, artykuł 5 (*Czy prawo natury może ulec zmianom?*), Kęty 2014, s. 98–99.

zek jej poszanowania i ochrony? Przecież czegoś absolutnego nie można naruszyć. Zabieg prawodawcy można dość prosto wytłumaczyć. „Nienaruszalność” godności jest stanem postulowanym, a nie rzeczywistym. Semantyka języka prawnego różni się od semantyki języka potocznego⁶³. W drodze przykładu można posłużyć się art. 2 Konstytucji, który sam przez się nie czyni Rzeczypospolitej Polskiej demokratycznym państwem prawnym. Dopiero szereg mechanizmów i instytucji (osiągnięcie pewnego standardu) pozwala ocenić, czy dany system spełnia kryteria, by zostać uznany za demokratyczne państwo prawne. Przy takim ujęciu godność człowieka jest nienaruszalna, tzn. niedopuszczalne są wszelkie działania, które ją naruszają lub do tego zmierzają⁶⁴.

Godność i człowieczeństwo są kategoriami tak silnie ze sobą związanymi, że nie sposób ich rozdzielić. Jeżeli tak jest, i skoro nikt nie jest w stanie pozbawić człowieka jego człowieczeństwa, to nikt nie jest też w stanie pozbawić go godności. Nie można naruszyć człowieczeństwa człowieka i w takim samym sensie nie można naruszyć jego godności. Ona po prostu jest, bo jest człowiek. Nie można uszczknąć nieco godności, ponieważ nie jest ona podzielna ani stopniowalna. Można kogoś zabić, ale przez ten czyn nie pozbawi się zabitego godności – szczególnego, obiektywnego i autotelicznego dobra, które immanentnie się w nim znajduje. Z drugiej strony historia dostarcza dowodów, że ludzie wielokrotnie byli obdarci ze swojej godności. Obozy koncentracyjne aż nadto dobrze obrazują skalę i stopień profanacji ludzkiej godności. Czy tortury, znęcanie się, głodzenie, zastraszanie i inne również niehumanitarne zachowania nie świadczą o wyrzuceniu więźniów z ich godności?⁶⁵ Obozy są jaskrawym przykładem, ale niestety nie jedynym. Nawet w dzisiejszych czasach toczy się wiele krwawych konfliktów zbrojnych, w których ludzie traktowani są jako środki, a nie podmioty i cele. Jak w takiej sytuacji twierdzić, że każdy człowiek ma przyrodzoną i nienaruszoną godność?

„Godność człowieka jawi się jako wartość transcendentna [...] [i dlatego] nie może zostać przez człowieka utracona. W tym znaczeniu człowiek zawsze zachowuje godność i żadne zachowania, w tym również działania prawodawcy, nie mogą go tej godności pozbawić”⁶⁶. Nie jest możliwe pozbawienie człowieka

⁶³ Przepisy są wypowiedziami performatywnymi, a nie zdaniem w sensie logicznym (nie opisują świata).

⁶⁴ W doktrynie pojawiło się stanowisko, według którego „nienaruszalność godności oznacza po prostu bezwzględny zakaz stosowania zasady proporcjonalności do oceny legalności ingerencji oraz zakaz uznania legalności skutków naruszeń”, zob. L. Bosek, *Ochrona godności człowieka w prawie Unii Europejskiej a konstytucyjne granice przekazywania kompetencji państwa*, „Przegląd Sejmowy” 2008, 1(85), s. 66. Nienaruszalność można też pojmować jako zakaz derogacji lub nakaz materialnej niezmienności (np. na wzór niemieckich klauzul wiecznościowych).

⁶⁵ W filmie A. Wajdy pt. *Korczak* w jednej ze scen młody bojówkarz żydowski pyta Janusza Korczaka (Wojciech Pszoniak): „gdzie pańska godność?” (pada ono zaraz po tym, jak główny bohater prosił współpracujących z Niemcami Żydów o pomoc materialną dla swoich podopiecznych). Korczak odpowiada: „Ja nie mam godności, mam 200 dzieci... nie mam godności... nie mam godności”.

⁶⁶ Wyrok TK z dnia 9 lipca 2009 r., SK 48/05. Trybunał uznał, że przedmiotem naruszenia może być

godności, bo jest ona kategorią nierozdzieloną z człowieczeństwem. Nikogo zaś nie można pozbawić człowieczeństwa (ograniczenie ontologiczne). Każdy człowiek ma w sobie głębokie pragnienie uzewnętrzniania wewnętrznych wartości. Przykłady świadczące o naruszeniu godności są w rzeczywistości przykładami uniemożliwienia aktualizacji godności w świecie zewnętrznym. Władza publiczna ma szczególne zadanie poszanowania i ochrony godności, ale tylko w wymiarze zewnętrznym. Nie może nic zrobić w sprawie jej istoty, ponieważ istota nie jest poddana niczyjemu oddziaływaniu. Należy zatem odróżnić absolutną i transcendentną godność człowieka od pragnienia do jej uwewnętrzniania, a te dwie kategorie od realizacji godności w świecie fizycznym. Naruszyć nigdy nie można – z samej natury – godności człowieka, można natomiast naruszyć (ograniczyć, uniemożliwić) jej aktualizację⁶⁷.

Nienaruszalność wiąże się ściśle z niezbywalnością. Oznacza to dwie rzeczy: 1) nienaruszalność ma charakter trwały, 2) nie można zrzec się własnej godności. Kwalifikacja prawna określonego czynu może być uzależniona od dodatkowych okoliczności:

- a) od zgody zainteresowanego albo jej braku – pewne zachowania są niedopuszczalne bez zgody zainteresowanego, po uzyskaniu stosownego pozwolenia stają się jednak dopuszczalne (np. przeprowadzenie eksperymentu medycznego⁶⁸)⁶⁹;
- b) od tego, wobec kogo został popełniony: czy wobec siebie samego czy względem innej osoby – karze podlega ten, kto narusza cudzą godność, a nie wła-

„godność osobowa”, która „może być «dotknięta» przez zachowania innych osób oraz regulacje prawne”, wyrok TK z dnia 5 marca 2003 r., K 7/01. Samo rozróżnienie dwóch znaczeń godności zawartych w art. 30 Konstytucji jest jednak wątpliwe, zob. przypis 46.

⁶⁷ Argumentacja ta opiera się na rozróżnieniu możliwości i aktu, którego dokonał Arystoteles. Przedstawiając to zagadnienie plastycznie, można porównać godność do nasiona rośliny. Już w małym nasionku tkwi dyspozycja do stania się właściwą sobie rośliną. W nim od początku znajdują się wszystkie cechy przyszłej roślinki („konstytucja genetyczna”). To czy to nasionko będzie mogło zakiełkować oraz w jaki sposób warunki zewnętrzne będą wpływały na jej rozwój jest oddzielną kwestią. Nasiono jest w jakimś stopniu zdeterminowane w swoim potencjalnym rozwoju. Naturalnie roślina może przybrać różne kształty, ale z nasiona rzeżuchy nie wyrośnie sosna. Swoboda prawodawcy jest organicznie ograniczona. Godność narzuca określone standardy w sposób obiektywny. Tak jak „dzieło Chopina wyznacza standard wykonania” (M. Granat, *Godność osoby ludzkiej w świetle konstytucyjnych zasad i wartości* [w:] *Wykłady w Trybunale Konstytucyjnym z lat 2011–2012*, Warszawa 2014, s. 193). Jeden zapis nutowy może być odegrany na nieskończoną ilość sposobów. Nie znaczy to jednak, że nie ma swojego obiektywnego wzorca, a wszystkie wykonania są tej samej wartości.

⁶⁸ Art. 39 Konstytucji: „Nikt nie może być poddany eksperymentom naukowym, w tym medycznym, bez dobrowolnie wyrażonej zgody”.

⁶⁹ Oczywiście w granicach określonych przez prawo. Rację ma L. Bosek twierdząc, iż „formalny argument *volenti non fit iniuria* lub *pacta sunt servanda* w niektórych sytuacjach musi ustąpić, bo brak podstaw normatywnych, aby zasadzie *volenti non fit iniuria* lub *pacta sunt servanda* przyznać prymat względem gwarancji godności ludzkiej”, L. Bosek, *Gwarancje godności ludzkiej i ich wpływ na polskie prawo cywilne*, Warszawa 2012, s. 192.

sną⁷⁰ (i tak usiłowanie popełnienia samobójstwa nie jest karalne, lecz usiłowanie zabójstwa już tak).

Rozwinięcia wymaga twierdzenie, że standardy ochrony godności człowieka mogą ograniczać człowieka względem samego siebie. Nie jest tak, że każdy może na własny sposób pojmować własną godność i swobodnie wyznaczać jej granice. Zgoda zainteresowanego często wyklucza bezprawność czynu, ale nie zawsze. Za przykład tej drugiej sytuacji może posłużyć art. 150 kodeksu karnego penalizujący zabójstwo człowieka, które odbyło się na jego żądanie i pod wpływem współzucia⁷¹. Szerokim echem odbiła się sprawa dopuszczalności rzucania karłami do tarczy. Francuska Rada Stanu uznała, że takie zabawy i turnieje są niedopuszczalne nawet za zgodą osoby rzucanej. Zakazane jest sprzedawanie własnych narządów, wątpliwości budzi również możliwość uprawiania prostytucji. Nikogo też nie dziwi, że niedoszłych samobójców trzeba ratować. Generalnie rzecz ujmując, nie jest możliwe uchylenie zastosowania zasady godności wobec siebie samego⁷².

7. Adresaci zasady godności

Ustrojodawca w art. 30 Konstytucji nałożył na władze publiczne obowiązek poszanowania i ochrony godności⁷³. Można wyodrębnić dwa aspekty realizacji tego obowiązku: 1) aspekt negatywny – zakaz podejmowania przez władze publiczne jakichkolwiek działań, które naruszałoby godność człowieka, 2) aspekt pozytywny – nakaz podejmowania przez władze publiczne takich działań, które ochronią jednostkę przed sytuacjami nie do pogodzenia z jej godnością⁷⁴.

Władze publiczne są obowiązane stworzyć odpowiednią infrastrukturę prawną, która będzie służyć urzeczywistnieniu zasady godności. Musi ona obejmować zarówno gwarancje materialne (wolności, prawa), jak i gwarancje formalne (instrumenty służebne względem gwarancji materialnych, zapewniające ich efektywną realizację, np. prawo do sądu). Obowiązek poszanowania i ochrony godności wykracza poza sam proces stanowienia prawa, ponieważ bardzo ważna jest też praktyka jego stosowania. Każdy kto styka się z *imperium* państwa musi zostać

⁷⁰ Dany czyn – wymierzony w samego siebie – może być zły moralnie, a nie być penalizowany.

⁷¹ Również zgoda małoletniego nie wyłącza odpowiedzialności karnej z art. 200 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks karny (Dz. U. z 2017 r., poz. 2204).

⁷² Z tego też powodu niedopuszczalna jest eutanazja.

⁷³ Interpretując termin „władze publiczne” należy posłużyć się wykładnią funkcjonalną i celowościową. Klasyczny trójpodział władzy jest zasadą ustrojową współczesnych demokracji, ale istnieją podmioty prawa publicznego, które nie mieszczą się w tym schemacie. Dodatkowo współczesna administracja coraz szerzej posługuje się podmiotami prawa prywatnego do realizacji celów i zadań publicznych. Wszystkie one, nie będąc władzami w rozumieniu art. 10 Konstytucji, są obowiązane do poszanowania i ochrony godności człowieka. Realizacja funkcji państwa wymusza określone standardy i niedopuszczalne jest ich obniżenie, gdy inne podmioty zostaną upoważnione do wykonywania funkcji i kompetencji państwa (działanie w sferze *imperium*).

⁷⁴ Wyrok TK z dnia 9 lipca 2009 r., SK 48/05.

potraktowany nie tylko sprawiedliwie ze względu na prawo, ale również z przysługującą mu godnością. Wyrazem tego są np. zasady ogólne zawarte w kodeksie postępowania administracyjnego, a zwłaszcza art. 8 k.p.a. stanowiący, że „organy administracji publicznej prowadzą postępowanie w sposób budzący zaufanie jego uczestników do władzy publicznej”⁷⁵. Dla realizacji zasady godności warunkiem koniecznym jest wprowadzenie stosownych mechanizmów prawnych, ale jest to warunek niewystarczający. Władze publiczne mają realizować ją również w procesie stosowania prawa w bezpośrednim kontakcie z petentem.

Każda władza publiczna – we właściwy sobie sposób – ma chronić i zabezpieczać godność człowieka. Szczególna rola przypada pracodawcy, który stanowiąc prawo szczegółowo, określa gwarancje materialne i formalne. Naturalnie pracodawca nie może zaniżyć standardów wyznaczonych przez Konstytucję. Nie ma jednak przeszkód do ich stałego podwyższania. Normodawca powinien przy tym uwzględnić dorobek orzeczniczy Trybunału Konstytucyjnego, a także innych sądów i trybunałów⁷⁶. Nie można też pominąć istotnych obowiązków spoczywających na władzy wykonawczej, która często jest najbliższej obywateli. Również wyznaczanie polityk państwa musi uwzględniać w odpowiednim stopniu wymogi wynikające z godności człowieka. Godność jest przyrodzona, a zatem ma charakter uniwersalny i obejmuje wszystkich ludzi, dlatego prowadząc politykę zagraniczną, organy państwa też powinny się kierować zasadą godności – „dla dobra Rodziny Ludzkiej”. Pewne negatywne zjawiska (np. głód, konflikty zbrojne) domagają się rozwiązania w skali globalnej, a art. 30 Konstytucji nakłada na władze wykonawcze obowiązek podjęcia starań o godność każdego człowieka, nawet nie-obywatela polskiego (z zachowaniem zasady sprawiedliwości innych państw i z uwzględnieniem zasady sprawiedliwości w dystrybucji dóbr). W reszcie olbrzymia odpowiedzialność za poszanowanie i ochronę godności człowieka spoczywa na judykaturze. Sądy i trybunały muszą ciągle wykazywać się swoją niezależnością, a sędziowie niezawisłością. Demokratyczne państwo prawne, oparte na zasadzie godności, musi mieć bezstronnych arbitrów potrafiących występować w obronie każdego człowieka⁷⁷.

Ustrojodawca w art. 30 Konstytucji obowiązek ochrony i poszanowania godności człowieka nałożył na władze publiczne. Powstaje jednak pytanie, czy ad-

⁷⁵ Ustawa z dnia 14 czerwca 1960 r. – Kodeks postępowania administracyjnego (Dz. U. z 2017 r., poz. 1257); zasadę rzetelnego i sprawnego działania instytucji publicznych wyraża wprost ustrojodawca w preambule Konstytucji. Działania w tym kierunku są też podejmowane na poziomie Unii Europejskiej (np. przez Europejski Kodeks Dobrej Praktyki Administracyjnej).

⁷⁶ Z racji pozycji ustrojowej Sądu Najwyższego i Naczelnego Sądu Administracyjnego ustawodawca nie może nie ustosunkować się do problemów wskazywanych przez te sądy. Z kolei ze względu na wiążące Polskę umowy międzynarodowe legislator musi brać pod uwagę orzecznictwo Europejskiego Trybunału Praw Człowieka i Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej.

⁷⁷ Należy też podkreślić znaczenie Rzecznika Praw Obywatelskich (i odpowiednio Rzecznika Praw Dziecka), organu, który z mocy Konstytucji jest powołany do stania na straży wolności i praw człowieka – a *minore ad maius* – godności człowieka.

resatem zasady godności są również podmioty prawa prywatnego? Zagadnienie to wiąże się z tzw. horyzontalnym obowiązywaniem Konstytucji⁷⁸. Niewątpliwie rację ma Trybunał Konstytucyjny, twierdząc, że „zakaz naruszania godności człowieka ma charakter bezwzględny i dotyczy wszystkich. Natomiast obowiązek poszanowania i ochrony godności nałożony został na władze publiczne państwa”⁷⁹. Każdy jest obowiązany do nienaruszania godności innych osób⁸⁰, włącznie z podmiotami prywatnymi. Oczywiście to władze publiczne w pierwszej kolejności „powinny zapewnić, aby pozostałe podmioty stosunków społecznych (w tym osoby fizyczne) nie naruszały godności innych osób”⁸¹. Brak stosownych regulacji prawnych na poziomie ustawowym nie może jednak pozbawić mocy prawnej normy konstytucyjnej⁸². Dlatego też nie można *a priori* wykluczyć bezpośredniego zastosowania art. 30 Konstytucji w stosunkach horyzontalnych. Ewentualność ta jest w dużym stopniu minimalizowana dzięki ustawodawstwu zwykłemu, a zwłaszcza dzięki klauzulom generalnym. To właśnie w nich się niejako zawiera konstytucyjna wartość, jaką jest godności człowieka (np. w zasadach współżycia społecznego, dobrych obyczajach czy w instytucji dóbr osobistych)⁸³.

Zakończenie

Zasada godności jest zasadą zasad prawnych polskiej Konstytucji, a przez to całego porządku prawnego Rzeczypospolitej. Znajduje centralne miejsce wśród konstytucyjnych wartości i określa przez to tożsamość konstytucyjną państwa. Spójnie współobowiązuje z innymi fundamentalnymi zasadami ustrojowymi, choć jest w stosunku do nich nadrzędna i pierwotna. Godność człowieka nie jest elementem konstytucyjnego *decorum*, lecz jest normatywną zasadą prawną realnie oddziałującą na rozumienie i stosowanie prawa. Nie istnieją enklawy prawa wyłączone spod jej obowiązywania, dlatego też jej poszanowanie i ochrona nie jest tylko zadaniem władz publicznych, ale również podmiotów prawa cywilnego. Ważną rolę w procesie dekodowania zasady godności odgrywa Trybunał Konstytucyjny. Jego orzecznictwo promieniuje na kierunki interpretacyjne przy-

⁷⁸ Zob. B. Banaszak, *Konstytucja...*, s. 207; *Sądy i trybunały wobec problemu horyzontalnego działania praw jednostki*, red. M. Florczak-Wątor, Kraków 2015; a także wyrok TK z dnia 19 lutego 2002 r., U 3/01, OTK-A 2002, nr 1, poz. 3, w którym TK uznał, że art. 51 ust. 1 Konstytucji „zobowiązuje do realizacji prawa” do prywatności również podmioty prywatne. Art. 8 ust. 2 Konstytucji stanowi z kolei o bezpośrednim stosowaniu Konstytucji.

⁷⁹ Wyrok TK z dnia 4 kwietnia 2001 r., K 11/00.

⁸⁰ Zgodnie z art. 31 ust. 2 zdanie 1 Konstytucji: „Każdy jest obowiązany szanować wolności i prawa innych”, a więc tym bardziej jest obowiązany szanować godność innych.

⁸¹ Wyrok TK z dnia 9 lipca 2009 r., SK 48/05.

⁸² Konstytucja jest prawem nadrzędnym wobec każdego innego aktu normatywnego. Natomiast zgodnie z areną ustawy zasadniczej wszyscy, którzy będą stosowali Konstytucję, mają dbać o zachowanie przyrodzonej godności człowieka. Na straży konstytucyjności prawa stoi Trybunał Konstytucyjny i to do niego – w razie wątpliwości co do hierarchicznej zgodności norm – mogą wystąpić z wnioskiem, pytaniem prawnym albo skargą konstytucyjną uprawnione podmioty.

⁸³ Zob. np. wyrok SN z dnia 17 września 2014 r., I CSK 682/13, OSP 2015 nr 7–8, poz. 73, s. 1103.

mowane przez organy stosujące prawo, w szczególny zaś sposób na sądy. Procesy urzeczywistniania zasady godności przebiegają najczęściej na najniższych poziomach stosowania prawa, zarówno na płaszczyźnie wertykalnej, jak i horyzontalnej. I to na tych najniższych poziomach – w sprawach konkretnych i indywidualnych – przebiega pierwsza linia zastosowania zasady godności.

Piotr Polak, Janusz Trzcíński

CONSTITUTIONAL PRINCIPLE OF HUMAN DIGNITY IN THE LIGHT OF THE JURISPRUDENCE OF THE CONSTITUTIONAL TRIBUNAL

According to art. 30 of the Constitution of the Republic of Poland, „the inherent and inalienable dignity of the person shall constitute a source of freedom and rights of persons and citizens. It shall be inviolable. The respect and protection thereof shall be the obligation of public authorities”. Human dignity is the central value of the Polish legal order, defining the constitutional identity of the state. The Constitutional Tribunal plays a key role in the process of applying the Constitution, therefore, constitutional norms should be interpreted in the light of its jurisprudence. The principle of dignity creates a huge normative potential, which - gradually - since the entry into force of the current Basic Law in 1997 – has been developed and supplemented. The purpose of the article is to present some of the key issues related to the understanding and application of the principle of dignity for the last 20 years, as well as to indicate the prospects for its application in the future.